№ 3.

NOWE ZASADY KANARCZARSTWA

z działami: drobiu, gołębiarstwa, zwierząt domowych, i futerkowych, kwiaciarstwa, warzywnictwa i ptactwa ozdobnego.

Pismo broszurkowe czasowo w 5, później w 6 zeszytach rocznie



CENA PRENUMERATY:

2 zł. 50 gr. rocznie wraz z przesyłką, zbiorowo od 20 egz. po zł. 1.75 egzemplarz.

Adres Redakcji i Administracji: **Sosnowiec, ul. Rysia 1**

Redaktor odp. i wydawca: **A. Marcinkowski.**

Druk. „Expres Zagłębia". Sosnowiec, ul. Teatralna 1.

— Część I. —

Sprostowanie omyłek drukarskich w zesz. 1—2.

Na str. 9 wiersz 8 od góry zamiast jakiego winno być z jakiej. Na str. 10 wiersz 27 od góry ma być konstytucyjnie, a nie konstrukcyjnie.

Od Redakcji.

Ponieważ prenumerata N. Z. K. pokrywa dopiero 50 proc. kosztów druku, zgodnie z życzeniem hodowców, amatorów i miłośników ptactwa, chcących by pismo utrzymać, — zmniejszamy czasowo jego objętość o 50 proc., mając nadzieję, że w niedalekiej przyszłości znajdzie ono oddźwięk większego, niż dotąd zainteresowania.

Czytelnictwo pism fachowych u nas nie weszło jeszcze w zwyczaj, ich pożyteczność jest niezrozumiana i nie odczuwana, lecz wierzymy, że nastąpi zmiana na lepsze. — Wierzymy też, że wieści pożyteczne zwyciężą zwykłe sensacje gazetowe lub staną z niemi narówni.

W imię pożytku apelujemy do p.p. prenumeratorów, by każdy z nich zechciał zjednać nam dla poparcia wydawnictwa nowego prenumeratora, w którym to celu pismo od 3-go numeru wysyłamy w 2-ch egzempl., ponadto nowym prenumeratorom wyślemy początkowe zeszyty (Nr. 1 oraz 1-2) i policzymy im prenumeratę dopiero od stycznia 1931 r.

Zawiadomienie o nowym prenumeratorze należy uskutecznić przez wypełnienie i przysłanie odcinka ze stronicy ostatniej w kopercie niezapieczętowanej z napisem na niej: „Druk“, naklejając znaczek pocztowy za 5 gr. Odcinek ten będzie w numerze 4-ym.

Zawiadamiamy, że inkasenci nasi będą zaopatrywani w listę, czyli spis zaległości z opieczętowaniem rogów każdej stronicy, zaś na okładce tej listy wypisujemy legitymację imienną, upoważniającą do zainkasowania kwot na liście figurujących. A zatem przy regulowaniu prenumeraty należy żądać okazania rzeczonej listy oraz pokwitowania. Formalność ta nie dotyczy naszego redaktora, któremu, jak dotąd, wręcza się zapłatę za pismo różnie.

O śpiewie i szkoleniu kanarków.

Dawni i obecni hodowcy najgłówniej zwracali i zwracają uwagę na szkolenie młodych kanarków i, aby pohamować bujną a dziką naturę w śpiewie zawierali ich w ciemnych klateczkach, natomiast mniej uwagi zwracali i zwracają na ulepszanie ras, to też rasy kanarków były ulepszone przypadkowo przez nieliczne jednostki, jak Niemca Zajferta.

Zajfert, zorjentowawszy się w tem, że już wówczas wytwarzało różne i o różnych kształtach odmiany, że wśród tych odmian niektóre osobniki wyróżniały się w postawie i śpiewie, zaczął krzyżo-

wanie od doboru najlepszych i wyróżniających się osobników, aż otrzymał znany wynik.

Rasa ta jednak obecnie zanika i jest na wymarciu; wszystkie wysiłki, dążące do przywrócenia jej, są za słabe, bo zabrano się do pracy zapóźno.

W ostatnich latach, zamiast dążyć do ulepszenia ras, zwracano, jak i dawniej uwagę na szkolenie, co nie dało dobrego rezultatu. I chociaż dzisiaj dźwignięto poziom rasy, uczyniono to za późno i dlatego wiele jeszcze lat upłynie, zanim rasę kanarków polskich, przewyższających już dobrocią kanarki zagraniczne, postawimy na wysokości zadania. Dobre rezultaty osiągniemy nie przez szkolenie, lecz przez udoskonalenie ras. Samo szkolenie nie dało i nie da dobrych rezultatów.

Dawniej dla utrwalenia śpiewu szkolono kanarki 2 razy: raz tegoroczne, drugi raz w czasie drugiego pierzenia, lecz i to nie pomagało, bo jeżeli nawet wyszkolony kanarek zatrzymał całkowicie lub częściowo wyuczony śpiew, to nie przekazywał go potomstwu, które dziedziczyło cechy i właściwości przodków prawdziwe. Dopiero udoskonalona rasa przekazywała na potomstwo pożądane cechy śpiewu.

D. c. n.

Wiadomości wstępne o łączeniu.

II.

Na wczesność lęgów, czyli parcia kanarzyc, do łączenia najpotężniejszy wpływ wywiera wspólne ich przebywanie w jednym pokoju ze samcami, powodującemi swem śpiewem i towarzystwem anormalne objawy płciowe, które to objawy maleją, gdy samców przeniesiemy do sąsiedniej ubikacji, a nikną, gdy samiczki samców wcale nie słyszą. Pożywny pokarm po pierzeniu w połączeniu z brakiem ruchu, pobudza również do życia płciowego, do czego też usposobia niewola, czyli życie w murach, a nie na łonie przyrody. Te to ściany murów pokoju taki sam ujemny wpływ wywierają na życie młodzieży ludzkiej, natomiast, gdy przyroda normuje każde objawy życia, nie powodując nigdy żadnych zboczeń.

Przytoczone względy przemawiają za tem, by kanarczyce przed lęgam trzymać oddzielnie, na djecie, ale bez morzenia głodem i o ile możności zmieniać monotonność życia. Dobrze byłoby dać im możność korzystania choć częściowo z przyrody sztucznej: przebywania wśród kwiatów i drzewek pokojowych, dając dla urozmaicenia zieleninę doniczkową, oraz ruch przez wyfruwanie. Wyfruwalnia ponadto winna być zaopatrzona w ziemię doniczkową, ewentualnie i torfową, piasek i tynk, lub też specjalny piasek z wapnem.

D. c. n.

(O doborze par do łączenia).

Kiedy łączyć.

Najodpowiedniejszą porą do łączenia kanarków, to pora wiosenna, kiedy to sama natura budzi do życia, kiedy to łączenie będzie naturalnem objawem życia płciowego ptaków.

Potomstwo od par w tym czasie złączonych zdobędzie naturalne cechy i właściwości, a przedewszystkiem odznaczy się zdrowotnością i siłą organizmu, przyczyni się do podźwignięcia poziomu kanar-

czarstwa polskiego, upadłego do nizin przez rabunkową gospodarkę hodowlaną hodowców niemieckich, chciwych na doraźne aż do wyczerpania zyski, co inni naśladują.

Stare kanarzyce o jednej i tej samej porze corocznie objawiają naturalny popęd do łączenia i ten objaw zdrowej, racjonalnie żywionej i pielęgnowanej samiczki, o ile nie jest sztucznym, winien być drogowskazem dla każdego wzorowego hodowcy.

Samiczki młode, dziedzicząc swe właściwości, idą w ślady matek, należy tylko nie przyspieszać lęgów przez ciepło i obfity pokarm, oraz ciasnotę. D. c. n.

KONSTYTUCJA

II.

AWIATYZM.

Powrót do przodków nazywamy awiatyzmem. Awiatyzm objawia się w bliskiej rodzinie lub pokrewieństwie, kiedy to potomek bywa taki, jak ojciec, matka, dziadek, babka, lub pradziadkowie. Łączenie pomiędzy sobą rodziców z dziećmi da złe, a rodzeństwa najgorsze rezultaty. Czem dalsze pokrewieństwo, tem mniej potomstwo upodobania się do swych przodków lub odzidzicza ich cechy, czyli właściwości. Właściwości te mogą być także wspólne, czyli potomek dziedziczy różne przymioty swych rodziców, dziadów lub pradziadów. Fizjonomja zewnętrzna danego potomka, upodobnionego do jednego z przodków, nie oznacza, by potomek ten posiadał zawsze wszystkie zalety lub wady tego przodka, lecz mogą one pochodzić od różnych przodków, np. głos ojca, oczy lub kolor matki i t. p. — Wspólne cechy przodków mogą też przekształcić pewne części ciała i urabiać pośrednią rasę czli odmianę, ustalającą się w miarę zachowywania czystości rasy. Gdy potomek podobny czy taki, jak jeden z przodków posiada różne zalety, — wówczas jest to zapowiedzią i początkiem nowej rasy, czyli odmiany. D. c. n.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie. Mój chętny śpiewak nagle mi sposępniał i śpiewa tylko zrana oraz na wieczór, chociaż żywię go i pielęgnuję jak dawniej. Ma 7 miesięcy. Co wypada robić?

Odpowiedź: Niedyspozycją o jakiej mowa w pytaniu bywa z różnych przyczyn, między innemi z przeziębienia, nieregularnego lub złą paszą żywienia, ciężko strawnych pokarmów, z łakoci, zieleniny i t. p., wreszcie przyczyną niezadowolenia i niechętności do śpiewu może być zmiana lokalu, klatki, lub jej miejsca, albo paszy z lepszej na gorszą. Ta sama pasza źle przetrzymywana w domu lub sklepie, mogła uledz zepsuciu. Dokładniejszą radę możemy udzielić po przysłaniu nam próbki paszy oraz opisu wyglądu brzuszka.

Pytanie: Posiadam kanarka nabytego, pięknie śpiewa, żywię go poddostatkiem wszystkiemi nasionami, a jednak jest chudy, bardzo podciągnięty, ma wystający grzbiet. Czy grozi mu gruźlica, co przedsięwziąć?

Odpowiedź: Budowa ciała i narządów wewnętrznych ptactwa znamionuje cechy czyli oznaki zewnętrzne: otyłość, chudość, podciąg-

nięcie brzuszka, chudość zatem jest cechą dziedziczną i w stanie normalnym nie jest szkodliwą, ale anormalna, czyli nadmierna oznacza już cechę chorobliwą, którą należy leczyć dostatkiem różnych gatunków dobrych ziarn paszy, kąpielami wodnemi i słonecznemi, wyfruwaniem, dawaniem piasku z wapnem (tynku), ziemi, gliny, łakoci nieszkodliwych (zielenina, owoce, nasiona sałaty i t. d.).

C. d. n.

— Część II. —

DZIAŁ DROBIU.

Kura swojska.

Lekceważona dotąd ta kura jest nieśniejszą od wielu kur rasowych, winna przeto zwrócić na siebie większą uwagę i zdobyć poczytniejsze miejsce. Posiadamy ich kilka odmian, dzielących się na: małe, średnie i duże.

Ze względu na to, że wszystkie odmiany kur swojskich nie są ustalonemi i bywają przeróżnie krzyżowane, nie można zgóry orzec, która z nich jest lepsza, czy nieśniejsza, która znosi większe albo lepsze jakościowo jajka. Wybór zatem w kupnie, zwłaszcza rynkowem, zależy więcej od ślepego trafu. Kupując je, należy użyć wywiadów i nabywać te, które pochodzą od kur nieśnych z linji obojga płci. Oprócz niesności zwraca się także uwagę na jakość jaj, ujawniającą się w kruchości żółtka oraz białka, bo chociaż zależy to przeważnie od sposobu żywienia, to jednak rodzaj pewnej dobroci kury wpływa nieraz na dobroć jaj.

W hodowli kur większą odgrywa rolę dobroć lub rasowość koguta, który winien pochodzić od kur nieśnych i to z obojga linji. W dalszym ciągu wybiera się do rozpłodu te kury i po tych kogutach, które wydają dobre, nieśne potomstwo, co nazywa się selekcyjnem wypróbowaniem.

Dobroć jaj poprawia się nie tylko przez żywienie kur ziarnem, ale również przez racjonalne ich żywienie i pielęgnowanie. Wpływa więc na dobroć jajka regularny, t. j. w równych odstępach czasu dawany różny pokarm, nie wyłączając nawet robactwa, które kury na wolności same odszukują; pozatem zielenina polna, pokrzywy jako domieszka, ospa, pojenie czystą wodą, wreszcie dobre, w zacisznem miejscu zimowanie; gotowane marchew oraz buraki zastępują zimą zieleninę (3 — 4 razy tygodniowo); dbać też trzeba, by woda do picia zimą nie zamarzała. D. c. n. **Marcinkowski.**

O żywieniu drobiu podczas pierzenia i niesności

Na wytworzenie nowego upierzenia, organizm ptactwa potrzebuje materjału, czyli pewnych składników budowlanych, branych z różnych pokarmów, żywienie przeto w tym czasie jednym tylko i chudym pokarmem, jak np. samemi ziemniakami, byłoby niedostatecznem i osłabiałoby organizm ptactwa. To też kiepsko i jednostronnie, t. j. jednem pewnem pokarmem żywiony drób, jak mamy przy-

kład na kurach biednej sfery ludności, jest słabem, kury podczas pierzenia lub niesności padają, lub w najlepszym razie niosą słabe wewnątrz, a zatem mniej pożywne jajka, — co wywołuje wśród nieuświadomionych narzekania i mniemanie o porażkach, czyli epidemji kur. Potrzebna więc jest znajomość racjanalnego żywienia i pielegnowania drobiu, a wiedzę tę nabywamy przez czytanie pism fachowych, zwłaszcza tanich. D. c. n. **A. Marcinkowski.**

Dodatki do paszy dla drobiu.

Wielu nieuświadomionych hodowców drobiu mniema, że lepsze żywienie ptactwa pociąga za sobą większe koszta, nikt zaś nie myśli o tem, by dobrze a tanio je żywić, by zużytkować to, co się nieraz poniewiera i niszczy. Do takich przedmiotów między innemi należą żołędzie, lekko traktowane i niszczące się w lesie, mąka których dodawana do paszy zwiększa niesność u kur, wpływa na prędszy rozwój piskląt.

Dla otrzymania tej mąki trzeba żołędzie ugotować, następnie wysuszyć i zemleć.

Drugim marnującym się ważnym dodatkiem do paszy, to kości, mąka z których jest wielostronnie pożyteczną. Aby otrzymać mąkę, trzeba je spalić na biały węgiel, poczem zemleć lub utłuc w moździeu. Wreszcie niektórzy hodowcy drobiu nie wykorzystują racjonalnie rosnącą poddostatkiem zieleninę, wobec czego z braku jej, kury często zjadają drobne lub większe okruchy siana, co nieraz powoduje zatamowanie otworu gardłowego i jest przyczyną śmierci, gdy się nie zaradzi przez operację gardła. **A. Marcinkowski.**

KURNIK.

Nie wchodząc w szczegóły o sposobach budowy, kurnik przedewszystkiem winien być ciepły, obszerny, oraz widny, ponadto utrzymywany w należytej czystości. Kury przezimowane w zimnie chorują, co wpływa ujemnie na ich niesność. — Temperatura w kurniku powinna wynosić kilka stopni ciepła (od 1 do 8 stopni, stosownie do zahartowania i siły organizmu kur). Potomstwo kur przeziębionych bywa z samej natury słabsze od zarania i produkcja jego mniej popłaca, pogorsza rasę oraz nie tworzy osobników wyróżniających się, t. j. o cechach pożądanych. **A. Marcinkowski.**

c. d. n.

Lecznictwo jajami.

Jajka, użyte z masłem w postaci zciętego płynu, w cieście, makaronie i t. d. wzmacniają organizm, zwłaszcza płuca, surowe zaś mają ponadto różne właściwości lecznice wewnątrz i zewnątrz.

Jakość składników odżywczych, czy też leczniczych jaj zależy w dużym stopniu od sposobu żywienia kur. Jaja dotychczas medycyna zalicza do wzmacniającego nabiału i poleca potrzebującym dobrego odżywienia.

W przyszłości jaja mogą odegrać większą rolę w lecznictwie po średnim, a mianowicie: przez różne sposoby żywienia kury i zadawanie lekarstw do karmy można produkować jajka lecznice na różne niedomagania ludzkie. D. c. n. **A. Marcinkowski.**

GOŁĘBIARSTWO.

Czy gołębie czynią szkodę w zasianem polu.

Gołąb jako ptak nie grzebiący zbiera nieprzykryte ziemią ziarna, które bywają narażone na zjedzenie przez inne ptaki, a gdyby weszły, wydałyby rośliny wątłe, mało pożyteczne z braku dostatecznej ochrony ziemnej. Gołąb ponadto, skłonny do żywienia się samodzielnie na polu ma bardzo bystry wzrok, wybiera i zjada z ziemi mnóstwo niedostrzegalnych okiem ludzkiem ziarnek chwastów, oczyszcza więc pole i jest bardzo pożytecznym dla rolnika ptakiem, wzamian za co bywa niesłusznie i niezasłużenie posadzanym o szkodę i prześladowanym. **A. Marcinkowski.**

Zimowanie gołębi.

Wielu hodowców gołębi nie docenia kwestji racjonalnego pielęgnowania ich zimą, a dla zmniejszenia obchodu lub dla uniknięcia pewnych wydatków w urządzeniu 2-ch gołębnków, przetrzymuje się gołębie obydwie płcie razem, co wobec silnie rozwiniętego instynktu rozrodczego u gołębi powoduje szkodliwe podniecenie organów płciowych, parowanie, znoszenie jajek i lęgi anormalne, co osłabia pary i zmniejsza zdrowotność potomstwa latowego, zwłaszcza wśród par wysokorasowych.

Aby temu zapobiec, należy na okres zimy rozdzielić gołębie na 2 gołębniki i przetrzymywać samców i samiczki oddzielnie.

Żywienie gołębi zimą polega na podtrzymaniu ich i utrzymywaniu w zdrowiu do wiosny. Należy zatem unikać podniecającej płciowo paszy: grochu peluszki, wyki, konopi. Najlepsza pasza dla gołębi zimą to: pszenica, proso, kukurydza; niedokarmianie powoduje utratę ciepłoty i jest bardzo szkodliwe.

Główną też podstawą pielęgnacji gołębi zimą jest dawanie czystej wody, dbanie o zaciszny gołębnik i o to, by woda nie zamarzała i w tym celu wodę na noc usuwać. w dzień podczas silnych mrozów podawać co kilka godzin; wreszcie bez względu na pogodę codziennie trzeba wypuszczać gołębie do wyfruwania partjami, osobno każdą płeć.

KWIACIARSTWO.

Krakus.

Kwiatek ten odpowiednio pielęgnowany, pomimo pospolitości, rozwija się w piękną, o miłem wyglądzie roślinę, kwitnącą różnokolorowo. Wyrasta na 50 do 100 cm. wysokości, rzadko wyżej. Wsadza się końce czyli gałązki, pędy młode są najlepsze do przyjęcia. Sadząc, trzeba urównać ziemię w wazonie, zmieszać ją po wierzchu na 3 cm. z piaskiem (piasek lepszy grubszy). Wsadzone gałązki w ilości 5 — 6 sztuk na 1 wazonik, należy stopniowo po zakorzenieniu coraz więcej podlewać wodą pokojową, a po pewnym, dłuższym czasie przesadzić po 1 sztuce do wazonów z czysto inspektową lub urobioną ziemią, zmieszaną z jedną czwartą piasku, posypując go trochę na dno i podlewając jak wyżej. Sadzenie oraz przesadzanie (flancowanie) odbywamy przy temperaturze 15 Ra., która później może wyno-

sić 8 — 10 stopni ciepła. Krakus łatwo klimatyzuje się w każdej cieplejszej temeperaturze, szybko zaś rośnie i rozwija się przy zasilaniu wymoczkami herbaty i jej naparu.

Ciepło z pieca żelaznego krakusowi mało szkodzi w przeciwieństwie do innych kwiatów. **A. Marcinkowski.**

Kronika oraz dział organizacyjny.

W dniu 2.11.-30 r. odbyło się zebranie członków tow. hod. kan. Sosnowca i Okolic, na którem między innemi uchwalono:

1) przeprowadzać rejestracje przeznaczonych do sprzedaży kanarków z podaniem ceny i rodzaju śpiewu; sprzedaż uskutecznia sekretarjat, Sosnowiec, Rysia 1.

2) przyjąć jako projekt kwestję corocznej sprzedaży kanarków oraz ptactwa ozdobnego i dalszą pracę nad tem przekazać zarządowi. Pierwsza taka sprzedaż (jarmark) odbędzie się 7 i 8 grudnia r. b. Czy są to coroczne terminy, tymczasem niewiadomo.

3) Termin wystawy tegorocznej zlecony zarządowi ustalono na święta B. N. Cena za 1 — 3 kolekcji z klas A lub B 5 zł., w 2-ch klasach, klasa następna 5 proc. drożej; dla nieczłonków 50 proc. ponad te ceny. Wejście na te wystawę dla naszych prenumeratorów bezpłatnie.

W końcu zebrania redaktor N. Z. K. ogłosił, że prenumerata pokrywa dopiero 50 proc. kosztów druku, wobec czego zmniejsza czasowo o tyle procent objętość pisma, przeciwko czemu nikt z zebranych nie oponował.

Reklamy.

Zawiadamiamy, że każde ogłoszenie reklamowe dla członków tow. oraz prenumeratorów N. Z. K. kosztuje 1 zł.; jednorazowo do końca 1931 r. (8 — 9 razy) — 5 zł.; za ogłoszenia grubszym drukiem i zajmujące więcej miejsca — podług umowy.

Ryciny.

Pożądane w naszem piśmie ryciny wprowadzimy; prace przygotowawcze rozpoczęto. Dotychczas przeszkodą było — mała ilość prenumeratorów.

Nowe działy pisma.

Zaprowadzając na ogólne żądanie działy: drobiu, gołębiarstwa, zwierząt, oraz kwiaciarstwa i warzywnictwa, ogłaszamy, że artykuły o kanarczarstwie i ptactwie ozdobnem w cz. I nie podpisane pochodzą od redaktora, inne zgodnie ze zgłoszeniem wydawnictwa są podpisywane obowiązkowo. Oprócz fachowców poszczególnych działów, każdy może wypowiadać się w znanej mu dziedzinie wiedzy.

DZIAŁ REKLAMOWY.